



Uczyńcie prawdę przewodnią zasadą swojego życia

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 2 lipca 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

Ucieleśnienia miłości!

Satja, dharma, śanti, prema, ahimsa (prawda, prawość, pokój, miłość, niekrzywdzenie) to w istocie pięć zasad życiowych człowieka. Prawda jest postacią samego Boga.

Ludzie myślą, że człowieczeństwo polega na wykonywaniu zwykłych czynności, które człowiek powinien wypełniać w codziennym życiu. Ale czynności te są jedynie działaniami ziemskimi, nie duchowymi. Opowiadanie o zdarzeniach - takich, jakimi one są, jak się je widzi i jak się je tworzy, stanowi jedynie doczesną prawdę. Prawda duchowa jest inna. Istnieje poza obszarem czasu, przestrzeni i uwarunkowań – nie odnosi się do żadnego czasu, miejsca ani osoby. Przekracza trzy guny (jakości): sattwę, radžas i tamas (harmonię, namiętność i gnuśność). Ta prawda jest doprawdy Bogiem. Wszystko wyłania się z tej prawdy.

*Stworzenie wyłania się z prawdy i łączy się w jedno z prawdą.
Czy jest we wszechświecie jakieś miejsce, gdzie nie istnieje prawda?
Uświadomcie sobie tę czystą i nieskazitelną prawdę.*

Wszystkie pięć żywiołów wyłoniło się z prawdy. Niezdolni do zrozumienia tej prawdy, uważamy za nią realia ziemskie i fizyczne. Prawdą ziemską jest to, co widzi się oczami, słyszy uszami i o czym myśli się umysłem. Ta doczesna prawda jest przyczyną zarówno szczęścia, jak i smutku. Oznacza ona rzeczywistość ziemską, która z upływem czasu ulega zmianom. Tymczasem prawda duchowa nie zmienia się w żadnym z trzech okresów czasu. Dlatego mówi się: *Trikalabadhjam satjam* – prawda pozostaje niezmienna w trzech okresach czasu – przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Prawda ta jest podstawą całego stworzenia. Co rozumiemy przez satjam (prawdę), która składa się z trzech liter – Sat+j+am?

‘Sat’ oznacza zasadę życia; ‘j’ – pożywienie, a ‘am’ znaczy słońce. Każda istota jest obdarzona energią życia, która opiera się na pożywieniu. Słońce jest przyczyną vegetacji oraz zbiorów, które zapewniają pożywienie człowiekowi. Prawdę stanowi połączenie energii życia, pożywienia i słońca. Wszystkie one są ucieleśnieniem brahmana. Życie to brahman, jedzenie jest brahmanem i słońce jest brahmanem.

Satja składa się z trzech liter: ‘Sa’, ‘ta’ i ‘ja’. Jeśli odwrócimy kolejność tych liter, otrzymujemy ‘Ja’, ‘ta’ i ‘sa’. ‘Ja’ oznacza jamy i nijamy; ‘ta’ oznacza tapę, a ‘sa’ – Boga, który jest ucieleśnieniem prawdy. Dlatego też, jeśli dokonujesz pokuty, przestrzegając jam i nijam (zakazów i nakazów), dostąpisz widzenia Boga. Oto co znaczy satja. Trzymanie się jam i nijam oznacza panowanie nad pięcioma zmysłami postrzegania oraz pięcioma zmysłami działania. Powinieneś panować nad

zmysłami i prowadzić tapę (ascezę). Czym jest asceza? Nie jest to przyjmowanie pozycji do góry nogami. Prawdziwym znaczeniem tapy jest trikarana śuddhi (jedność myśli, słów i czynów). Mów to, co myślisz i rób to, co mówisz. Ta zgodność myśli, słów i czynów tworzy trikaraną śuddhi. Widzenie Boga możesz uzyskać dopiero wtedy, gdy będziesz przestrzegał trikaraną śuddhi wraz z jamami i nijamami. *Satjam dźnianam anantam brahma* – brahman jest ucieleśnieniem prawdy, mądrości i nieskończoności. Prawda jest wiedzą, wiedza jest bezkresem, a Bóg jest nieskończony. Brahman oznacza nieskończoność i bezmiar. Stąd też prawda jest kształtem Boga. Jednak dzisiaj człowiek uważa rzeczywistość doczesną za prawdę. Zapomina o prawdzie duchowej, wybiera drogę niewiedzy i nie jest w stanie dostrzec światła wiedzy.

Prawda duchowa jest niezmienna

Według starożytnej tradycji indyjskiej życie człowieka dzieli się na cztery okresy – aszramy. Są to: brahmaczarka, grihasta, wanaprasta i sannjasa (celibat, życie rodzinne, odosobnienie i wyrzeczenie). Są to cztery etapy w życiu człowieka, ale jest to jedynie prawda doczesna. Przez te cztery etapy przechodzi jedna i ta sama osoba. Zmieniają się etapy, ale nie osoba. To, co się zmienia, to prawda doczesna, a to, co pozostaje niezmiennie, to prawda duchowa. Ta niezmienna prawda jest fundamentem. Na fundamencie satji stoi pałac dharmy. Można temu pałacowi nadać dowolną barwę i nazwę; można go ozdabiać w dowolny sposób. Jednak fundament, satja, pozostaje niezmienny. *Satjannasti paro dharmam* – nie ma większej dharmy niż trzymanie się prawdy. Satja jest podstawą dharmy. Dharmę wspiera i podtrzymuje satja, która jest fundamentem wszystkiego. Niestety, człowiek zapomniał dzisiaj o zasadzie prawdy. Nasza starożytna kultura wedyjska uczy: *Satjam wada, dharmam czara* – mów prawdę, postępuj w sposób prawy. Dziś jednak na tysiąc ludzi, a nawet na milion, nie ma nikogo, kto trzymałby się prawdy. Ludzie odprawiają Satjanarajana wratę (oddają cześć Satjanarajanowi) raz w roku, ale na resztę roku wybierają drogę nieprawdy. Od czasu do czasu mówią prawdę i się jej trzymają, ale przez resztę życia trzymają się nieprawdy. To nie jest człowieczeństwo. Prawdziwe człowieczeństwo polega na trzymaniu się prawdy przez całe życie.

Jesteście ucieleśnieniami anandy

Co oznacza człowieczeństwo? Człowieczeństwem jest takie postępowanie, w którym nie kierujemy się niewiedzą. Człowieczeństwem jest takie postępowanie, w którym nie kierujemy się niewiedzą. Człowiek powinien opierać swe życie na prawdzie. Dopiero wówczas można go nazywać manawą (ludzką istotą) w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Składa się ono z trzech liter: 'ma', 'na', 'wa'. 'Ma' oznacza niewiedzę, 'na' znaczy 'bez', zaś 'wa' oznacza prowadzenie się. Stąd manawą jest ten, kto wie życie bez niewiedzy. Jeśli definiujemy słowo 'manawa' w inny sposób, można je rozdzielić na dwie części: 'ma' i 'nawa'. 'Ma' znaczy 'nie', a 'nawa' znaczy nowy. Zatem określenie 'manawa' odnosi się do tego, kto nie jest nowy. Nie jest to ktoś, kto zaistniał dopiero wraz z tymi narodzinami. Jest on starożytny i wieczny. Określenie 'manawa' dowodzi tych prawd. Dlatego człowiek powinien poświęcić swe życie tym zasadom prawdy i człowieczeństwa.

Celem ludzkiego życia jest doświadczanie sat-czit-anandy. 'Sat' oznacza byt, który jest wieczny. 'Czit' znaczy świadomość, która jest też wiedzą. Kiedy człowiek połączy 'sat' i 'czit', doświadczy w naturalny sposób anandy (błogości). Ponieważ człowiek nie jest w stanie doświadczyć anandy, ciągle jej szuka to tu, to tam. W rzeczywistości, prawdziwą formą człowieka jest błogość. Niezdolny do uświadomienia sobie tej prawdy, człowiek szuka błogości gdzie indziej. Wędruje tu i tam w poszukiwaniu siebie samego! Jakże głupi jest ten, kto szuka gdzieś własnej postaci! Czy możesz znaleźć siebie gdzie indziej? Ludzie pragną anandy mówiąc: „Chcę anandy, chcę anandy”.

Ciągle dociekają, jakież to przedmiot czy osoba może dać im anandę. Próbują zdobywać różne ziemskie rzeczy i spotykać się z różnymi ludźmi, aby czerpać z tego anandę. Podejmują różne wysiłki, aby ją zyskać. Ale w rzeczach, osobach i doczesnych gonitwach nie ma anandy. Ananda jest w tobie. Ty sam jesteś właśnie postacią anandy. Właściwie jesteś zatopiony w oceanie anandy.

Bańka wodna powstaje z wody, rośnie w wodzie i łączy się w jedno z wodą.

Człowiek to wodny bąbel, a Bóg to woda.

Zrozumcie tę prawdę, o dzielni synowie Bharatu!

Czy potrzeba szukać anandy w jakimś innym miejscu? Ponieważ człowiek nie jest w stanie uświadomić sobie tej prawdy, stał się nieukiem. Jest to skutek maji (złudzenia).

Życie to złudzenie.

Doczesne przywiązania są złudzeniem.

Życie rodzinne to złudzenie.

Śmierć jest złudzeniem.

Dlaczegoż to człowiek pada ofiarą złudzenia?

Ty sam jesteś przyczyną złudzenia. Maji nigdzie nie zobaczysz. Tak naprawdę, maja w ogóle nie istnieje. Ponieważ nigdzie nie istnieje, jest nazywana mają. Gdzie jest maja? Mógłbyś ją zobaczyć tylko wtedy, gdyby istniała. W ciemności bierzesz linę za węża. Z powodu takiej myśli wynikłej ze złudzenia, rzucasz się do ucieczki przed liną. Jeśli zaświecisz latarkę, uświadomisz sobie, że to tylko lina. Wówczas twój strach zniknie. Nawet weźmiesz tę linę w ręce. Kiedy błędnie brałeś ją za węża, była to i tak tylko lina. Teraz, kiedy zobaczyłeś, że to lina, jest to nadal lina. Kiedy świecisz na nią światłem, wąż nie ucieka, a na jego miejscu nie pojawia się lina. Podobnie, jesteś ucieleśnieniem anandy, niezależnie od tego, czy o tym wiesz, czy nie. To, że czujesz, iż straciłeś swoją anandę, jest jedynie skutkiem złudzenia. Jeśli pozbędziesz się niewiedzy i osiągniesz dźnianę, uświadomisz sobie, że jesteś ucieleśnieniem anandy. Ten boski pierwiastek błogości ani nie przychodzi, ani nie odchodzi. Kiedy poznasz prawdę, będziesz wiedział wszystko. Jaka to prawda? Jest nią trikarana śuddhi. Powinieneś mówić to, co myślisz i robić to, co mówisz. Jedność myśli, słów i czynów jest prawdą. Istnieje bliski związek pomiędzy myślą, słowem i czynem.

Któregoś dnia powiedziałem wam, że aham (ja) narodziło się z atmy. Dlatego aham jest synem atmy. Z aham narodził się umysł, stąd jest on wnukiem atmy. Mowa zrodziła z się z umysłu. Dlatego jest ona prawnuczką atmy. Zatem atma, aham, umysł i mowa należą wszystkie do jednej rodziny. Taka sama bliska więź powinna istnieć pomiędzy sercem i mową, jak również pomiędzy mową i działaniem. Zgodność serca, mowy i działania to trikarana śuddhi i to ona jest satją. Satja nie ogranicza się do mówienia tego, co się widzi i słyszy. Satja jest istotą ciebie. Co powoduje, że zapominasz o tej prawdzie? Można to ustalić posługując się doczesnymi przykładami.

Zawsze przyjmuj schronienie w prawdzie

Studenci! Może nie przeżyliście tego, ale prawdą jest, że człowiek musi przejść przez wiele trudności, gdy zawrze małżeństwo. W samsarze (życiu doczesnym) nie ma prawdziwego szczęścia. Słowo 'samsara' oznacza niedostatek 'sary' (esencji). W samsarze można doświadczyć tylko trochę szczęścia. Kiedy się żenisz, w rodzinie zaczynają się kłopoty i zamieszanie. Twoje kłopoty zwielokrotnią się, gdy będziesz miał dwie żony. Ojciec Dhruwy, Uttanapada, miał dwie żony i musiał

stawić czoła olbrzymim trudnościom. Druga z jego żon nie pozwalała Dhruwie siadać na kolanach ojca, ponieważ chłopiec urodził się z jego pierwszej żony. Zaczęła spierać się z królem Uttanapadą o to, że tylko jej syn ma prawo siadać mu na kolanach. W rezultacie Dhruwa odszedł do lasu, a król przeżywał udręki. Znać też opowieść o Daśaracie, który miał trzy żony. Całkowicie ulegał życzeniom swojej trzeciej żony i posłał Śri Ramę, urodzonego z jego pierwszej żony, do lasu, mimo że Rama był wcieleniem Pana Narajany. Jakż więc czeka los kogoś, kto ma dziesięć żon?

A kto ma dziesięć żon? Umysł. Jego dziesięć żon to zmysły człowieka. Na jakież wielkie cierpienia wystawiany jest umysł przez te dziesięć zmysłów! Oczy żądają: „Kup nam telewizor i zabierz nas do dobrego kina”. Potem zaczyna dawać mu się we znaki język: „Przynieś mi najpyszniejsze masala dosa, dahi wada”. Nos mówi: „Przynieś mi jakiś pachnący kwiat”. Uszy chcą słuchać dobrej muzyki. Jak można zaspokoić pragnienia wszystkich zmysłów? Trudno w pełni zaspokoić nawet jeden ze zmysłów. Jak więc zaspokoić dziesięć? Nie mogąc ich zaspokoić, umysł doświadcza niesłychanych cierpień. Aż w końcu zaczyna się modlić: „O Boże, nie chcę tej samsary”. I podejmuje wysiłki, aby zapanować nad zmysłami. Jakież są te zmartwienia trapiące umysł?

*Urodzić się to zmartwienie, życie na ziemi jest zmartwieniem,
świat jest przyczyną zmartwienia i śmierć również.
Całe dzieciństwo jest zmartwieniem, podobnie i starość.
Życie jest zmartwieniem, porażka jest zmartwieniem,
wszystkie działania i trudności powodują zmartwienia,
nawet szczęście jest również w pewnym sensie tajemniczym zmartwieniem.
Jedynie oddanie dla Swamiego położy kres wszystkim twoim zmartwieniom.
O ludzie! Rozwijajcie takie oddanie i miłość.*

Jedynie prawda odnosi zwycięstwo

Następnie umysł zaczyna się modlić: „O Panie, nie mogę już dłużej znieść tego cierpienia. Przyjdź mi łaskawie na ratunek”. Do tego czasu nie myśli o Bogu. Ludzie modlą się jedynie wtedy, gdy przychodzą trudności. Kiedy trapią cię zmartwienia? Wtedy, gdy zapominasz o prawdzie. Przyczyną wszystkich zmartwień dzisiejszego człowieka jest to, że zapomniał o prawdzie. Podążaj za prawdą, a odniesiesz powodzenie we wszystkich dziedzinach życia. Zwycięstwo zawsze przypada tym, którzy idą za prawdą. Nie zwyciężysz dzięki swojej fizycznej sile, mocy intelektu, olbrzymiemu bogactwu i licznym stronnikom. Wszystko to nie może zastąpić prawdy. To prawda triumfuje. Na tym świecie nie ma nic, co mogłoby zwyciężyć z prawdą. *Satjamewa džajate* – jedynie prawda triumfuje. Nic innego nie może zwyciężyć. *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* – prawda jest jedna, ale mędrcy określają ją różnymi nazwami.

Jeśli idziesz za prawdą, możesz odnieść powodzenie we wszystkich swoich staraniach. Bez względu na to, z jak poważną trudnością przychodzi ci się zmierzyć, łatwo ją rozwiążesz trzymając się prawdy. Prawda może osiągnąć wszystko. Satja ma tak wielką siłę, że może zmienić ziemię w niebo, a niebo w ziemię. Dlatego zawsze przyjmuj schronienie w prawdzie. Prawda jest Bogiem. Życie nie ma znaczenia, jeśli zapominasz o prawdzie. Ludzie na tym świecie są ofiarami tak wielu trudności i cierpień tylko dlatego, że zapomnieli o prawdzie. Jeśli zapominasz o prawdzie, a szukasz schronienia w czymś innym, nie możesz odnieść zwycięstwa. Możesz zajmować wysoką pozycję i posiadać wysokie stopnie naukowe, ale nie mogą cię one doprowadzić do prawdy. Co jest tego powodem? To, że są to tylko doczesne osiągnięcia i prowadzą wyłącznie do ziemskich celów. Satja prowadzi na drogę

niwritti (nieprzywiązania). Jedynie kiedy uświadomisz sobie tę prawdę, możesz odnieść zwycięstwo w życiu.

Studenci! Podczas każdej przeciwności w życiu miejcie satję przed oczyma jako przewodnika. W każdych okolicznościach dotrzymujcie obietnicy. Jeśli obiecaliście coś komuś, powinniście dotrzymywać tego do ostatniego tchu swego życia. Kiedy Wamana poprosił o trzy stopy ziemi, Bali obiecał dać mu to. Nauczyciel Balego, Śukraćarja, zabronił mu spełnić życzenie Wamany. Na to Bali powiedział: „Czyż jest gorszy grzech niż podeptanie własnej obietnicy? Dałem mu swoje słowo; nie będę go łamał - niech się dzieje co chce”. Powinniście naśladować takie wzorce i prowadzić życie oparte na prawdzie. Świat ocaleje jedynie wtedy, gdy ludzie będą trzymać się zasady prawdy. Czy ludzie idą dziś drogą prawdy i prawości? Nie. Słuchają licznych przemówień, czytają tysiące książek i chodzą na spotkania z setkami szlachetnych dusz. Czego się jednak trzymają? Co praktykują? Czego doświadczają? W ogóle niczego.

Pozbądź się dwoistości umysłu

Wielu ludzi nazywa siebie panditami (uczonymi). Co oznacza pojęcie pandit? Czy to ten, kto opanował Wedy, święte teksty, opowieści o bohaterach i teksty mitologiczne? Czy też ten, kto jest wielkim wykładowcą pism świętych? A może to ten, kto zgromadził olbrzymią wiedzę? Nie, nie. Bhagawadgita obala takie stwierdzenia i oświadcza: *pandita samadarsina* – panditem jest ten, kto jest zrównoważony. Prawdziwy pandit posiada równowagę umysłu. Zachowuje równowagę w szczęściu i smutku, przy pochwałach i drwinach, przyjemności i bólu. Jest obojętny na gorąco i zimno. Te dwoistości są częścią doczesnego życia. Kiedy cierpisz od upału lata, to pragniesz chłodu zimy. Jednak jak długo możesz cieszyć się chłodem zimy? Zapragniesz znowu upału lata. Kiedy upał jest dotkliwy, powiesz: „O Boże, nie mogę znieść tego gorąca” i zapragniesz chłodu. Czy jednak ten upał i chłód znajdują się pod twoją kontrolą? Nie. Są one darami Boga.

Dwoistości te są cechą tego świata. Człowiek może cieszyć się życiem i doświadczać pokoju i szczęścia jedynie z powodu tych dwoistości. Nikt nie chce jeść przez cały czas słodczy. Jeśli będziesz jadł przez dziesięć dni słodczy, jedenastego dnia będziesz miał ochotę na marynaty. Jeśli będziesz jadł przez parę dni marynaty, to zapragniesz słodczy.

Sukhadukhe samekruthwa labhalabhau džajadžajau – pozostawaj zrównoważony w szczęściu i smutku, zysku i stracie, w zwycięstwie i klęsce. Przyjemność i ból, zysk i strata, są czymś oczywistym na tym świecie. Jednak w tej dwoistości człowiek powinien zachowywać równowagę umysłu. Nie może skupiać umysłu na dwoistości jedynie dlatego, że jest jej tak wiele na świecie. Człowiek z dwoistym umysłem jest na wpół ślepy. Nie miej więc dwoistego umysłu.

Umysł człowieka balansuje jak wahadło zegara - to w jedną, to w drugą stronę. Dopóki trwa to wahanie się umysłu, człowiek będzie doznawał jedynie dwoistości. Jednak kiedy wahadło się zatrzyma, umysł stanie się spokojny i stabilny. Dopiero wówczas doświadczy on jedności dziwy (wcielonej duszy) i brahmana (Boga). Dlatego człowiek powinien starać się panować nad kaprysmi swojego umysłu. Dopóki umysł faluje, jesteś skrępowany czasem. Kiedy umysł się uspokoi, a ty uświadomisz sobie zasadę jedności, wykroczysz ponad czas. Czas to Bóg. *Kalaja namah, kala kalaja namah, kaladarpa damanaja namah, kalatitaja namah, kalaswarupaja namah, kalanijamitaja namah* – pozdrowienia dla czasu, dla tego, który jest ponad czasem, dla tego, który pokonał czas, dla tego, który przekracza czas, dla tego, który jest ucieleśnieniem czasu i dla tego, który zarządza czasem.

Osiągnij cel podróży swego życia

Bóg jest panem czasu. Kiedy przyjmujesz schronienie w Bogu, czas nie ma siły wyrządzić ci żadnej szkody. W gruncie rzeczy człowiek powinien stać się panem czasu. Prawdziwa istota ludzka to ktoś, kto wykracza poza czas. Czas jest Bogiem. Bóg jest mieszkańcem twojego serca. Wielkość człowieka jest niezmierna, ponieważ w jego sercu jest osadzony sam Bóg. Bóg pomaga swoim wielbicielom. Dlatego człowiek nie powinien myśleć o sobie, że jest kimś poślednim, w jakikolwiek sensie. *Džantunam nara džanma durlabham* – spośród wszystkich żywych istot, narodziny w ludzkiej postaci są najrzadsze. Urodzić się jako człowiek jest rzadkim szczęściem. Nigdy nie poniżajcie ludzkich narodzin. Nara džanma (ludzkie narodziny) muszą być ofiarowane Narajanie. Jest to celem ludzkiego życia. Człowiek powinien wznieść się do poziomu boskości. Powinien ewoluować od zwierzęcości do człowieczeństwa, a od człowieczeństwa do boskości. Niestety, dzisiaj człowiek idzie w przeciwnym kierunku i stacza się do poziomu zwierząt. Nigdy nie używaj tego „wstecznego biegu”. Zawsze używaj „biegu do przodu” i idź przed siebie. Gdzie powinieneś się zatrzymać? Nie powinieneś się zatrzymywać, dopóki nie osiągniesz celu podróży ludzkiego życia.

Jak powinieneś prowadzić życie? Musisz podążać za czterema F [angielska gra słów], o których mówiłem wam wcześniej. Po pierwsze: idź (follow) za mistrzem. Kto jest twoim mistrzem? Twoje sumienie jest mistrzem. Po drugie: staw czoła (face) złu. Po trzecie: walcz (fight) do końca. Po czwarte: zakończ (finish) tę grę. Taki jest cel życia i taka jest gra życia.

*Życie jest grą, graj w nią.
Życie jest snem, uświadom to sobie.
Życie jest wyzwaniem, podejmij je.
Życie jest miłością, ciesz się nią.*

Życie człowieka jest wypełnione tak głębokimi wewnętrznymi wartościami i tak wielkimi tajemnicami! Obecnie człowiek umniejsza tak święte, boskie, szlachetne i wzniosłe życie ludzkie. Jaki jest tego powód? Taki, że zapomniał o prawdzie. Ludzie myślą, że trzy czwarte prawdy to życie. Ale ja tego nie przyjmuję. Co z pozostałą jedną czwartą? Nie trzy czwarte prawdy, ale cała prawda jest życiem. Prawda jest Bogiem. Bóg jest pełnią. *Purnamada purnamidam purnat purnamudaczjate, purnasja purnamadaja purnamewawasiszjate* – to jest pełne, tamto jest pełne. Kiedy z pełnego zabierze się pełne, pozostaje pełne.

Bóg jest pełen, ty jesteś pełen, świat jest pełen i wszystko jest pełne. Dlatego prawda jest pełna, a pełnia jest prawdą. Uświadom sobie tę prawdę i nie uciekaj się do kłamstw. W sytuacji, kiedy powiedzenie prawdy może być niebezpieczne lub może przysporzyć ci kłopotów, nie mów ani prawdy, ani nieprawdy – zachowaj milczenie. *Anudwegakaram wakjam satjam prijahitam czajat* – powinno się mówić jedynie słowa prawdy, słowa przyjemne, wypowiedane z dobrymi zamiarami, słowa które są korzystne dla innych.

Módl się ze szczerymi uczuciami i czystym sercem

Kiedyś Pan Indra postanowił poddać sprawdzianowi pewnego wielkiego jogina, który przestrzegał dwóch ślubów. Pierwszym było to, że nie będzie krzywdził ani przynosił szkody nikomu, zaś w drugim ślubowaniu przyrzekł, że nie wypowie kłamstwa. Aby praktykować te ślubowania w życiu, prowadził surową pokutę. Pan Indra przybył tam w postaci myśliwego ścigającego jelenia.

Kiedy jeleni dobiegł do jogina, ten otworzył oczy i zobaczył, że zwierzę ukryło się za krzakiem. Myśliwy podszedł do jogina i zapytał: „Swami, przybyłem tu, goniąc jelenia. Widziałeś go?”. Jogin popadł w rozterkę. Gdyby powiedział, że nie widział tego jelenia, byłoby to równoznaczne z wypowiedaniem kłamstwa. Z drugiej strony, jeśli miałby ujawnić miejsce pobytu jelenia, myśliwy zabiłby zwierzę. W każdym przypadku złamany zostałby jeden z jego ślubów. Wówczas pomodlił się do Boga, aby dał mu jakieś widzenie lub pomysł, dzięki któremu mógłby zachować oba śluby. Bóg natychmiast obdarzył go widzeniem. Bóg od razu odpowiada na modlitwy tych, którzy modlą się do Niego w czystości serca. Na modlitwy tych, którzy modlą się bez żadnej żarliwości, Bóg nie odpowiada, choćby modlili się nie wiadomo jak długo. Ci, którzy modlą się ze szczerymi uczuciami, otrzymają od Boga natychmiastową odpowiedź. Kiedy Bóg obdarzył go widzeniem, jogin powiedział do myśliwego: „Oczy, które widzą, nie potrafią mówić, a język, który mówi nie potrafi widzieć. Co więc mogę powiedzieć?”. Oczy, które zobaczyły tego jelenia, nie umiały mówić. Język, który umie mówić, nie widział jelenia. Widzenie jednej rzeczy i mówienie innej rzeczy równa się kłamstwu. W ten sposób wybrnął z tego trudnego położenia.

Jeśli na tym świecie człowiek popadnie kiedykolwiek w taką rozterkę, powinien próbować się od niej uwolnić, odwołując się do tego sposobu. Nie mów prawdy, która prowadziłaby do niebezpieczeństwa. Zarazem nie popełniaj grzechu przez mówienie kłamstwa. Idź drogą pośrednią, ponieważ świat jest zwodniczy. Od najmłodszych lat nigdy nie kłam. W trudnym położeniu ani nie mów kłamstwa, ani prawdy. Lepiej milcz.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem: *Hej Śiwa Śankara Namami Śankara.*

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, listopad 2010
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, November 2010.